

PROTOKÓŁ NR 16/16
posiedzenia Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich
w dniu 20 września 2016

Obecni:

1. *Grażyna Kaźnica*- Przewodnicząca Komisji
2. *Danuta Krzewska*- Zastępca Przewodniczącej
3. *Emilia Kalinowska* - członek Komisji
4. *Maria Modrakowska* – członek Komisji
5. *Mariola Płotka*- członek Komisji
6. *Marek Nadolny*- członek Komisji

Pracownicy Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych gminy

1. *Jan Wach* – Wójt Gminy
2. *Anna Rudniak* – Dyrektor Biura Obsługi Szkół Samorządowych w Sicienku

Przedstawiciele rodziców:

1. *Marzena Arcichowska – Nowak*
2. *Emilia Rakowicz – Grysińska*

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Tematyka.

1. Sprawa dowozu dzieci do szkół.
2. Wolne wnioski.

Ad.1.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich radna *Grażyna Kaźnica*. Powitała osoby obecne na posiedzeniu. Poinformowała, że celem posiedzenia jest rozpatrzenie pisma rodziców skierowanego do Przewodniczącego Rady Gminy Sicienka z prośbą o wstawiennictwo u Wójta Gminy Sicienka w sprawie dowozów dzieci do szkoły w Wojnowie. Zaproponowała następujący przebieg realizacji punktu posiedzenia:

- a) przedstawienie stanowiska obecnych na posiedzeniu rodziców,
- b) przedstawienie stanowiska Dyrektora Biura Obsługi Szkół Samorządowych w Sicienku i Wójta Gminy Sicienka,
- c) dyskusja i wypracowanie stanowiska Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich.

Ad.a)

Przewodnicząca Komisji oddała głos przedstawicielkom rodziców.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że na 6 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego rodzice otrzymali pisma pocztą zwykłą informujące, że ich dzieci nie będą dowożone autobusami do szkoły w Wojnowie. Część rodziców w ogóle nie dostała tych pism. Powstała w ten sposób sytuacja, że 1 września dzieci czekające na autobus szkolny nie zostały zabrane do szkoły i zostały poinformowane przez panie z autobusu, że do Wojnowa autobusem szkolnym jeździć nie będą. To spowodowało, że rodzice musieli dowieźć dzieci do szkoły. Brak dowozu trwa dotąd. W międzyczasie rodzice wysłali imienne pisma do Dyrektora Biura Obsługi Szkół Samorządowych w Sicienku, by jeszcze raz rozpatrzono prośbę o dowóz dzieci. Odpowiedź była odmowna z argumentacją, że gmina nie ma obowiązku wożenia dzieci spoza obwodu. Przyznała, że ich dzieci są spoza obwodu, gdyż powinny uczęszczać do gimnazjum w Sicienku. Rodzice wybrali szkołę w Wojnowie, jednak nie przemawia do nich przytoczona argumentacja, ponieważ wiedzą, że Gmina dowozi inne dzieci spoza obwodu, jak również dzieci spoza obrębu gminy. Poinformowała, że jako przedstawiciele rodziców chcieliby się dowiedzieć, dlaczego akurat ich dzieci nie są dowożone autobusem szkolnym do szkoły w Wojnowie. W związku z tym poprosili Radę Gminy Sicienka o wsparcie.

Ad.b)

Dyrektor Biura Obsługi Szkół Samorządowych w Sicienku *Anna Rudniak* zwróciła uwagę, że zarówno z pisma, jak i z wypowiedzi przedstawicielki rodziców wynika, że o konieczności samodzielnego dowozu dzieci spoza obwodu szkoły rodzice dowiedzieli się na 6 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego. Nie zgodziła się z tym stwierdzeniem, gdyż w momencie naboru każdy dyrektor szkoły, niezależnie jaka to jest szkoła, jeżeli ma do czynienia z wnioskiem rodziców spoza obwodu szkolnego informuje ustnie, osobiście lub poprzez referenta szkolnego przyjmującego wniosek, o obowiązku zapewnienia dowozu dziecka we własnym zakresie. W związku z różnymi stanowiskami, gdyż rodzice twierdzą, iż nie wiedzieli o takim obowiązku, natomiast Dyrektor Zespołu Szkół w Wojnowie zapewnia, że zostali poinformowani, obecnie w Wojnowie wprowadzono deklaracje pisemne, w których rodzic oświadcza, że jest świadomy tego, że wybierając szkołę nie obwodową musi taki dowóz zapewnić. W tej chwili nie da się rozstrzygnąć tego, czy Dyrektor poinformował rodziców. Wyraziła zdanie, że skoro wcześniej było to realizowane, nie może nie wierzyć Dyrektorowi, że obecnie nie miało to miejsca.

Dyrektor BOSS poinformowała, że dowozy odbywają się zgodnie z obwodami szkolnymi. Jednak, gdy powstały oddziały sportowe w szkole w Wojnowie, a następnie w Sicienku uznano, że mają być one skierowane do wszystkich dzieci z gminy, a nie tylko tych z obwodu

szkół. W związku z tym trzeba było zorganizować dla nich dowozy. Wówczas do szkół dojeżdżały autobusem dzieci z klas sportowych i pojedyncze osoby z innych klas ogólnych. W czerwcu br. zakończyła edukację ostatnia klasa sportowa, w związku z tym nie ma konieczności poruszania się autobusów po całej gminie tymi samymi kursami. Poza tym dowozy racjonalizowane są pod kątem przyszłej reformy oświaty. W związku z tym na przełomie czerwca i lipca dyrektorzy szkół otrzymali z BOSS e-maile z przypomnieniem, że w wyjątkowych sytuacjach gmina będzie dowoziła dzieci spoza obwodu. Poza tym przypomniano o konieczności informowania rodziców o obowiązku dowozu dziecka do szkoły. Dyrektor BOSS poinformowała, iż ustalono, że w szczególnych przypadkach, gdy dowóz wydaje się naturalny, czy ze względu na dzieci 4-, 5-letnie, takie zgody będą wydawane, ale tylko na wniosek. W trakcie wakacji szkolnych nie wpłynął żaden wniosek o uwzględnienie dzieci zapisanych do szkoły w Wojnowie w projekcie dowozów. Wspomniała, że zdarzały się incydentalne przypadki, gdy autobusem dojeżdżały nieuprawnione dzieci i Gmina nie posiadała o tym informacji. Jednak zgodnie z prawidłową procedurą dowóz w takich przypadkach może się odbywać na wniosek, który jest konsultowany z Zakładem Komunalnym w Sicienku i dyrektorem szkoły i w zależności od tego, czy w autobusie są jeszcze wolne miejsca zgody są wydawane. Fakt, że Gmina pod koniec sierpnia br. wysłała do rodziców pisma wynikał z tego, że wówczas pojawiła się informacja, że większość absolwentów klasy VI Szkoły Podstawowej w Samsiecznie wybrała nie gimnazjum w Sicienku, a w Wojnowie i może się zdarzyć sytuacja, że rodzice nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że muszą zorganizować dzieciom dojazd. Pismo zostało skierowane tylko do rodziców, którzy zapisali dzieci do klasy I gimnazjum. Pozostali rodzice nie byli informowani, gdyż zakładano, że taką wiedzę posiadają. Pismo miało charakter grzecznościowy, informacyjny.

Dyrektor BOSS poinformowała, że zakłada się, że dowożenie będzie odbywało się w ramach obwodów szkolnych. Dopóki istnieją gimnazja funkcjonuje to w ten sposób, że teoretycznie kursy autobusów mogłyby pasować dzieciom i z przesiadkami mogłyby dojechać do Wojnowa. To jednak rozwiązuje problem na kilka miesięcy. Potem powróci, gdy dzieci będą w II i III klasie gimnazjum. W przyszłym roku szkolnym, gdy po reformie oświaty powstaną tylko szkoły podstawowe, nie będzie połączeń między Gliszczem a Wojnowem, bo nie będzie takiej potrzeby. Nie ma zatem obecnie żadnego uzasadnienia, by takie dowozy organizować. Tym bardziej, że szkoły w Wojnowie i Sicienku są równorzędne, prowadzą kształcenie ogólne, mają podobną ofertę edukacyjną, realizują te same godziny, czy świetlicowe, czy dodatkowe, żadna nie ma klasy ze szczególnym profilem. Tylko więc wolą rodziców było, że zapisali dzieci do Wojnowa, a nie do Sicienka.

Ad.c)

Radna *Maria Modrakowska* zaproponowała, by nie dyskutować o tym, co będzie za kilka miesięcy, tylko o obecnym problemie, by rozwiązać go przynajmniej do końca trwającego roku szkolnego. Wyraziła zdanie, że nie powinno się oceniać decyzji rodziców, ponieważ ich prawem jest posłanie dzieci do wybranej szkoły.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że to tylko założenie Gminy, że rodzice wiedzą, że powinni wypełniać jakieś wnioski, bo większość z nich tego nie wie. We wnioskach nie było już w tym roku klauzuli o dowozie i rodzice o tym nie wiedzieli, stąd w trakcie wakacji nie wpłynął żaden wniosek z prośbą o rozpatrzenie dowozu. Taka sytuacja i ten temat pojawił się teraz. Poinformowała, że rodzice mają świadomość, że dzieci w szkole w Wojnowie są spoza obwodu i mają świadomość, że Gmina nie musi ich dowozić. Jednak mają też świadomość, że Gmina robi wyjątki dla innych dzieci i czują się pokrzywdzeni. Stąd pojawia się pytanie, dlaczego akurat ich dzieci nie mogą dojeżdżać.

Emilia Rakowicz – Grysińska dodała, że rodzice nie proszą o dodatkowe kursy autobusu, ten autobus jedzie i ma miejsca.

Dyrektor BOSS zwróciła uwagę, że rano rzeczywiście autobus przejeżdża przez Wojnowo, jednak popołudniu już nie i dzieci musiałyby się przesiadać. Pojawia się więc pytanie, kto miałby odpowiadać za dzieci w czasie między wyjściem z jednego autobusu, który odjeżdża dalej wraz z opiekunką a wejściem do następnego z inną opiekunką. Dzieci z Wojnowa musiałyby dojechać do Sicienka, by zdążyć na ostatni kurs autobusu odjeżdżającego o 14.30. Poinformowała, w związku z poruszoną kwestią zatrudnienia opiekunki na przejściu dla pieszych w Wojnowie tzw. Agatki, że osoba taka zostanie zatrudniona w ramach robót publicznych.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że rodzice decydując się na wysyłanie dzieci do szkoły poza obwodem sami wzięli na siebie odpowiedzialność za dowóz.

Radna Emilia Kalinowska zwróciła się z pytaniem o możliwość dowożenia dzieci autobusem gminnym z przesiadką, gdy rodzice podpiszą zgodę, że w momencie przesiadania się dzieci to oni biorą odpowiedzialność za dziecko.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że w momencie wypadku taka zgoda nie ma żadnego znaczenia.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że rodzicom łatwiej jest dzieci odbierać ze szkoły po lekcjach samochodami, gorzej jest z dowozem porannym. Zwróciła uwagę, że nie udzielono dotąd odpowiedzi, dlaczego tylko ich dzieci zostały wyeliminowane z grona dzieci dowożonych autobusem spoza obwodu.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że odmowne decyzje otrzymali także inni rodzice, nie tylko dzieci wymienionych w piśmie, a które dotyczyły podobnych sytuacji. Zgodę otrzymały głównie dzieci 4- i 5-letnie dojeżdżające do przedszkola, a tu nie obowiązuje rejonizacja. Z reguły są to dzieci, które chodzą do przedszkoli funkcjonujących w szkołach podstawowych, do których później będą uczęszczały. Podała przykład dziecka 6-letniego z Teresina uczęszczającego do oddziału „0” w Sicienku, które za rok będzie chodziło do szkoły podstawowej w Sicienku. W przedszkolu są miejsca, zasadne jest więc umożliwienie mu tego. Są i inne indywidualne przypadki, często dotyczące specjalnych sytuacji rodzinnych i nie jest to miejsce na ich analizowanie.

Marzena Arcichowska – Nowak zauważyła, że przykłady można by mnożyć, więc chciałaby się dowiedzieć, jakie należy spełnić warunki, kim trzeba być, żeby być tak specyficznym traktowanym.

Dyrektor BOSS w kwestii koniecznych do spełnienia warunków wyjaśniła, że bierze się pod uwagę bliskość szkoły (musi to być w okolicy najbliższej szkoły), trudną sytuację rodzinną, ale w połączeniu z tym, że na danej trasie kursuje bezpośredni autobus, do którego dziecko wsiada w określonym miejscu np. pod domem i wysiada przy szkole i tak samo w przypadku powrotów. Bez przesiadek i bez jeżdżenia okrężną drogą.

Marzena Arcichowska – Nowak zwróciła się z pytaniem o dzieci z Michalina, który jest poza granicami Gminy.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że w przypadku Michalina i Samsieczynka historycznie miejscowości te były w obwodzie Szkoły Podstawowej w Samsiecznie. Poza tym nawet Sąd Najwyższy zauważył, że jeżeli dla dzieci mieszkających bezpośrednio przy granicy szkoła znajdująca się na terenie sąsiedniej gminy jest najbliższą, to mogą do niej uczęszczać i gmina ma prawo taki dowóz zorganizować. W tym przypadku bierze się pod uwagę odległość i szkoła w Samsiecznie jest dla tych dzieci najbliższą szkołą. Poza tym Gmina otrzymuje na nie subwencję oświatową i fakt, że te dzieci uczęszczają do tej szkoły ma bardzo duże znaczenie dla jej funkcjonowania.

Przewodniczący Rady Gminy radny *Marek Nadolny* zauważył, że w wypowiedziach padła deklaracja, że rodzice mogą ponieść konsekwencje faktu, że dzieci uczęszczają do szkoły spoza obwodu i już podejmują się trudu dowozu dzieci. Zwrócił się z pytaniem, jaką Komisja ma pewność, że dzieci z Wojnowa będą bezpiecznie przewożone do Gliszczka i czy wszyscy rodzice wyrażą zgodę, żeby np. Pani Marzena Arcichowska – Nowak przewoziła je samochodem. Jaka jest pewność, że wszystkie dzieci zostaną odebrane, a nie okaże się, że po lekcjach bezskutecznie będą czekały na transport. Co w takim przypadku miałyby zrobić szkoła. Należy również odpowiedzieć na pytanie, jak spojrzeć na to z punktu prawnego.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że złożyła w sekretariacie Zespołu Szkół w Wojnowie oświadczenie, że zarówno ona, jak i Pani Emilia Rakowicz – Grysińska zobowiązują się do przywożenia konkretnych dzieci wymienionych z nazwiska i odbioru ich zaraz po zakończeniu zajęć lekcyjnych. Dotyczy to czworga dzieci. Pozostałe dostają się do szkoły na własną rękę, niektóre jeżdżą nawet skuterem. Oświadczenie zostało złożone na okres miesiąca września, gdyż rodzice mieli nadzieję, że sprawa zostanie pozytywnie rozwiązana.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że rodzice byli informowani przez dyrektora szkoły, że jeżeli podejmują decyzję o zapisaniu dzieci do szkoły poza obwodem, to biorą na siebie obowiązek ich dowożenia.

Marzena Arcichowska – Nowak zauważyła, że jeżeli rodzice zostaliby o tym poinformowani, to nie zaskoczyłoby ich pismo przesłane z Urzędu Gminy w Sicienku.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że dyrektor szkoły oświadcza, że wszyscy rodzice, którzy zapisywali dzieci, czyli 8 z gimnazjum i 3 ze szkoły podstawowej, byli informowani. Nie można mówić więc o zaskoczeniu.

Radna *Emilia Kalinowska* wyraziła zdanie, że jeżeli autobus przejeżdża przez tę miejscowość, jest możliwość przesiadki, to bezpieczniej byłoby, żeby dzieci przesiadały się w Sicienku do autobusu do Wojnowa, niż gdyby jeździły autobusem PKS, czy busem lub skuterem do szkoły. Rodzice mają prawo wyboru. To tylko dobra wola Gminy.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że nie można rozpatrywać tego w kontekście dobrej woli, gdyż Gmina ma określone obowiązki, z których ma się wywiązać. Nie może wziąć na siebie dodatkowych zobowiązań, które w konsekwencji mogą implikować nie dającymi się przewidzieć okolicznościami. Gdyby cokolwiek się stało w czasie przejazdu dzieci nieuprawnionych, to w pierwszej kolejności sprawdzane będzie kto na to pozwolił i na jakiej podstawie wpuścił do autobusu osoby nieuprawnione.

Radna *Maria Modrakowska* zwróciła się z pytaniem, czy możliwe jest rozpatrywanie takiego wariantu, że rano dzieci będą mogły zostać dowiozione autobusem szkolnym, a popołudniu rodzice będą je odbierać.

Wójt Gminy poinformował, że nie ma takiej możliwości, gdyż nie zgodzi się wziąć na siebie takiej odpowiedzialności.

Dyrektor BOSS poinformowała, że gdy funkcjonowały klasy sportowe, to wówczas dzieci z klas ogólnych zabierały się kursem bezpośrednim do szkoły. Obecnie nie ma już oddziałów sportowych i nie ma upoważnienia, żeby autobusy jeździły inaczej niż wskazują obwody. W związku z tym, że Zakład Komunalny w Sicienku dysponuje 6 autobusami szkolnymi, które muszą obsłużyć 6 szkół czasem przejeżdżają one przez inne miejscowości.

Radna *Mariola Płotka* zwróciła się do rodziców z pytaniem o przyczynę i kryteria wyboru szkoły w Wojnowie, a nie w Sicienku.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że dla niej przeważającą kwestią było to, że w szkole w Wojnowie jest elektroniczny dziennik. Dodała, że rodzicom i dzieciom jest przykro, ponieważ inne dzieci spoza obwodu, jak i nawet spoza obszaru gminy są dowożone, a ich dzieci, które często reprezentowały gminę w różnych konkursach są w ten sposób traktowane. Chciałaby wiedzieć, jakie szczególne warunki trzeba spełniać, żeby wozić dzieci daleko spoza obwodu, jak i spoza obszaru gminy, a nie wozić dzieci gminnych pomimo tego, że autobus jedzie tą trasą.

Dyrektor BOSS zauważyła, że na to pytanie udzielono już odpowiedzi. Wyjaśniła jednak, że nieprzypadkowo Gliszcz został przypisany do Sicienka, a nie do Wojnowa. Wynikało to z przepisów prawa, odległości do najbliższej szkoły, z ilości czasu jaki dziecko może spędzać w autobusie.

Emilia Rakowicz – Grysińska zwróciła uwagę, że są także dowożone dzieci, w przypadku których odległość między miejscem zamieszkania a szkołą jest mniejsza niż 3 km. *Wójt Gminy* w piśmie wskazał, że dowóz jest możliwy, gdy odległość ta przekracza 3 km.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że ustawa dopuszcza taką ewentualność. W pierwszym piśmie w ramach prowadzonej z rodzicami korespondencji zawarto szerszą wykładnię tego przepisu. Jeżeli przekroczone są 3 i 4 km, to gmina ma obowiązek zapewnić dowóz. Jeżeli racjonalne przesłanki, czy względy bezpieczeństwa przemawiają za tym, żeby dzieci, które mieszkają w mniejszej odległości od szkoły niż 3 i 4 km dowozić, to gmina ma również takie prawo. Podała przykład dzieci z Zielonczyna, które uczęszczają do szkoły w Kruszynie. Nie można pozwolić, by docierały do szkoły idąc przy drodze krajowej nr 10. Gmina bierze na siebie więc tę odpowiedzialność i zapewnia dowóz. Podobny przykład jest w Mochlu, skąd dzieci muszą dotrzeć do Wojnowa.

Marzena Arcichowska – Nowak zwróciła się z pytaniem o Osową Górę, gdzie autobus jedzie po 2, czy 3 dzieci, by dowieźć do szkoły.

Dyrektor BOSS sprecyzowała, że rzecz dotyczy 5 dzieci.

Wójt Gminy wyjaśnił, że niezależnie od liczby dzieci, gdyż taka sama sytuacja jest np. w Nowej Rudzie, gmina przyjmując obowiązek dowozu dzieci do szkół musi im zapewnić

dojazd do szkoły. Można przyjąć inne rozwiązanie, jak dojazd komunikacją publiczną. W gminie Sicienko ruch tej komunikacji odbywa się jednak tylko wzdłuż dwóch podstawowych ciągów komunikacyjnych i nie ma możliwości organizacji dowozu dzieci do szkół w oparciu o ten rodzaj komunikacji wykonywany przez przedsiębiorstwa przewozowe. Z tego też powodu Gmina korzysta z własnego taboru.

Marzena Arcichowska – Nowak wyraziła opinię, że realizacja takiego zadania to dobra wola Wójta Gminy, gdyż szkoła na Osowej Górze nie znajduje się w granicach obwodów.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że ulice Dolna Waleniowa i Atolowa przynależą do miejscowości Osowiec należącej do obwodu szkoły w Wojnowie. Natomiast Osowa Góra to zwyczajowa nazwa dzielnicy Bydgoszczy.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że dzieci z Gliszczka były dowożone do Szkoły Podstawowej w Samsiecznie i mogą być dowożone do szkoły w Sicienku. Jeżeli rodzice zmienią decyzje, to problem przestanie istnieć. Nie mogą jednak wymuszać na Wójcie Gminy podjęcia decyzji, których nie będzie mógł wytłumaczyć i uzasadnić w momencie, gdyby coś się stało. Wskazywane przez rodziców dowozy spoza obwodu to incydentalne przypadki i każdy z nich ma bardzo głębokie uzasadnienie. Natomiast w omawianym przypadku Wójt nie widzi możliwości przedstawienia racjonalnego uzasadnienia i możliwości wytłumaczenia, dlaczego dzieci przebywały w autobusie po osiągnięciu celu podstawowego, jakim jest dojazd do szkoły w obwodzie.

Marzena Arcichowska – Nowak zwróciła się o wytłumaczenie przypadków dowożenia dzieci z Samsieczna do Szkoły Podstawowej w Samsiecznie.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że podstawą jest art. 17 ust. 3 pkt.2 ustawy o systemie oświaty, który mówi, że gmina ma możliwość dowożenia dzieci mieszkających w odległości poniżej 3 i 4 km.

Wójt Gminy dodał, że Gmina stara się, by dziecko docierało najprostszą drogą w najszybszy sposób. Tą trasą przejeżdża autobus i może się zatrzymać.

Emilia Rakowicz – Grysińska zauważyła, że rodzice nie proszą o dodatkowy kurs, ale właśnie o to, by ich dzieci były bezpieczne.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że najprostszym rozwiązaniem jest, by wysiadły w Sicienku i poszły do swojej obwodowej szkoły. Tak zostało to zaplanowane.

Marzena Arcichowska – Nowak wyraziła zdanie, że można wykazać dobrą wolę i zorganizować jeden kurs powrotny bez przesiadki. Kiedyś tak było.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że wówczas w szkole były klasy sportowe, teraz ich nie ma i nie ma uzasadnienia, by organizować kurs z Wojnowa do Gliszczka, Samsieczna, czy Teresina.

Wójt Gminy dodał, że Gliszcz, Samsieczno, Teresin nie są w obwodzie szkoły w Wojnowie.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że rodzice zdają sobie z tego sprawę, co zaznaczyli w piśmie do Wójta Gminy. Mają jednak cały czas świadomość, że inne dzieci są dowożone, a ich nie.

Radna *Emilia Kalinowska* wyraziła zdanie, że jeżeli w Gminie są dwie szkoły gimnazjalne, w Wojnowie i w Sicienku, to każdy rodzic ma prawo wyboru.

Wójt Gminy przyznał rację, ale dodał, że wówczas rodzice ponoszą konsekwencje swojego wyboru. Nie mogą wymuszać na Wójcie podjęcia decyzji niezgodnej z prawem. To nie jest kwestia dobrej woli, a przestrzegania prawa i racjonalności. Są dwa akty prawne, które zobowiązują Wójta do określonych działań: jeden to uchwała Rady Gminy Sienko określająca obwody szkolne i ona wskazuje, że Samsieczno, Teresin i Gliszcz znajdują się w obwodzie gimnazjum w Sicienku, a drugi dokument to ustawa o systemie oświaty, której art. 17 ust. 3 mówi, że jeżeli droga dziecka z domu do szkoły, w której obwodzie dziecko mieszka przekracza określone odległości, to obowiązkiem gminy jest zapewnienie transportu i opieki.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że rodzice znają te przepisy, jednak są zdziwieni tym, że inne dzieci mogą jeździć. Uważają, że znalazłaby się jakaś argumentacja, by można było zorganizować dowóz i odwóz, to tylko wykazanie dobrej woli.

Dyrektor BOSS powtórzyła, że gmina musi działać zgodnie z przepisami prawa. Wyjaśniła, że kwestia jeżdżenia dzieci między obwodami powstała, gdy uruchomiona została klasa sportowa o profilu unihokej w Wojnowie. Wówczas utworzony został dowóz na potrzeby całej gminy. Niektórzy rodzice składali wnioski i dzieci spoza obwodów były ujmowane w ewidencji dowozów i wiadomo było, że dojeżdżają autobusem szkolnym. Inni rodzice tego nie robili uznając, że jeżeli autobus jedzie, to może zabrać dziecko. Kierowca i opiekunka nie zawsze są w stanie zweryfikować, czy dane dziecko powinno jechać tym autobusem i czy jest z obwodu szkoły. Sprawę dowozów trzeba rozważać także w kontekście kosztów. W bieżącym roku od września udało się ograniczyć kursy o kilkaset kilometrów. Wynika to z faktu, że jeden z kursów nie musi pracować w wymiarze ½ etatu, tylko niecałej ¼. Związane jest to z tym, że mając w systemie dowozów mniej dzieci potrzebnych jest mniej kursów. Z wstępnych szacunków wynika, że w przyszłym roku szkolnym subwencja oświatowa przyznawana gminie może być niższa o ok. 400 tys. zł. Wydatki będą na porównywalnym poziomie, gdyż w ilości szkół i oddziałów nic się nie zmieni i trzeba będzie szukać oszczędności. Jeden autobus mniej to ok. 130 tys. zł oszczędności. A takie środki szkoły rocznie przeznaczają na remonty.

Przewodniczący Rady Gminy zauważył, że godziny kursów autobusów do szkół zależne są od godziny rozpoczęcia zajęć w danej szkole. Jeden autobus może np. najpierw dowieźć dzieci na 7.00 do jednej szkoły, a następnie na 8.00 do drugiej. Czyli autobus jadący z Łukowca i przewożący dzieci do gimnazjum w Sicienku dalej jest wykorzystywany do pracy w Wojnowie, jest tu więc możliwość działania. Wydawałoby się, że można się zwrócić do Wójta o wyrażenie zgody na dowóz tych dzieci do Wojnowa. Jeżeli jednak szkoła w Sicienku kończy wcześniej zajęcia, to autobus nie może jechać z Wojnowa do Sicienka i Gliszca, tylko taką samą trasą jak poranna w odwrotnej kolejności. Zwrócił też uwagę, że przedstawicielki rodziców same najpierw deklarują, że chcą odwozić dzieci popołudniu, a jednocześnie sugerują, by zorganizować dla tych dzieci transport bezpośredni, tym samym sobie przecząc. Wyraził opinię, że rano autobus jedzie wraz z opiekunką do Wojnowa, więc byłaby ewentualnie możliwość dowozu, jednak musi równocześnie paść konkretna decyzja rodziców co do powrotu. Rodzice powinni jasno zadeklarować i wziąć odpowiedzialność za powrót dzieci do domu, ponieważ nie widzi możliwości, by dziecko podróżowało z Wojnowa przez Łukowiec do Gliszca, gdyż to jest godzina jazdy. Trzeba się zastanowić co zrobić z

dojazdem dzieci z Wojnowa do Gliszcz, ponieważ tu nie ma prostego rozwiązania. Jeżeli chciałoby się szukać kompromisu, to rodzice też powinni zaprezentować dobrą wolę.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że zadeklarowała, że odwozi i przywozi dzieci we wrześniu, ponieważ wie, że w tym czasie jest dyspozycyjna. Na odbiór dzieci po lekcjach jest także deklaracja obecnej na posiedzeniu Pani Emilii Rakowicz – Grysińskiej i jeszcze jednego rodzica, którzy wracając z pracy w porze zakończenia zajęć w szkole mogą zabrać dzieci i dowieźć do Samsieczna i Gliszcz. Poinformowała, że obowiązek dowozu porannego wzięła na siebie sama i tylko na wrzesień, ponieważ nie może siebie obarczać odpowiedzialnością za to, że codziennie będzie mogła dowieźć dzieci. Z tego powodu dla rodziców byłoby korzystne chociaż to, żeby autobus dzieci zabierał rano do szkoły.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił uwagę, że obie strony powinny być gotowe na kompromisy. Obecni na posiedzeniu nie są teraz w stanie ustalić, kto i czy powiedział, że transport dzieciom trzeba zapewnić. Z jednej strony dyrektor szkoły w Wojnowie powie, że informował, a równocześnie jest zadowolony, że 8 uczniów trafiło do jego szkoły. Należy zastanowić się nad rozwiązaniem problemu.

Dyrektor BOSS poinformowała, że jeden z rodziców przekazał jej informację, że jest dobre połączenie z Gliszcz do Wojnowa autobusem PKS. Dzieci wsiadają w Gliszczu, wysiadają w Wojnowie i idą bezpośrednio do szkoły chodnikiem. Bilet miesięczny kosztuje 80 zł.

Marzena Arcichowska – Nowak zauważyła, że to duży koszt.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że wytworzyła się taka sytuacja, że rodzice podejmują decyzję, a koszty ma ponosić Gmina.

Marzena Arcichowska – Nowak wyjaśniła, że w piśmie rodzice zadeklarowali, że mogą partycypować w kosztach.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że nieznaną prawą nie zwalnia z konieczności jego przestrzegania. Rodzice deklarują możliwość dowozów we wrześniu. Natomiast jeżeli planuje się przyszłość dziecka, to trzeba być gotowym do poświęceń przez okres 3 lat, bo tyle trwa edukacja w gimnazjum.

Marzena Arcichowska – Nowak wyjaśniła, że deklaracja została złożona do końca września, ponieważ rodzice liczyli na to, że ta sprawa się wyjaśni. Jeżeli będzie konieczność, to deklaracja będzie przedłużona.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się z pytaniem, w jaki sposób musiałby się odbywać odwóz dzieci, jeśli lekcje kończą się w gimnazjum w Wojnowie o 14.50.

Dyrektor BOSS poinformowała, że ostatni kurs z Wojnowa wyjeżdża o 15.00, natomiast z Sicienka o 14.30. Nie ma bezpośredniego kursu do Gliszcz, dzieci musiałyby się przesiadać w Sicienku. Autobusy wyjeżdżają z Wojnowa o 13.00 i jadą w granicach obwodu, jeden w kierunku Osówca a drugi przez Piotrkówko, Chmielewo do Smolar, gdzie kończy kurs i wraca do Sicienka, by o 14.30 ostatnim kursem zabrać dzieci z tego obwodu. Gimnazjum kończy zajęcia przed 15.00 i ma o tej porze ostatni kurs z Wojnowa. Nie ma sposobu, by zdążyć odwieźć dzieci do Sicienka na 14.30, a dyrektor nie będzie przecież zwalniał uczniów o 13.00.

Przewodniczący Rady Gminy podkreślił, że nie ma możliwości, by dziecko kończące lekcje w Wojnowie o 14.50 dostało się na autobus do Sicienka na 14.30. Pozostaje tylko odbiór przez rodziców i nie trzeba tu nawet mówić o dobrej woli. Co jednak zrobić w przypadku dzieci z Teresina.

Dyrektor BOSS zwróciła uwagę, że mowa jest cały czas o Gliszczu, tymczasem były też wnioski z Teresina. Był też wniosek z Trzemiętowa Kolonii dotyczący tylko odwozów, gdzie dziecko ze szkoły podstawowej, które uczęszcza do Wojnowa zamiast Trzemiętowa, musiałoby być zostawiane, w ramach powrotu autobusu ze Smolar do Sicienka, na skrzyżowaniu przy drodze do Trzemiętowa Kolonii i dalej iść samo drogą powiatową do domu. Dyrektor zwróciła uwagę, że wszelkie decyzje podpisuje imiennie i bierze za nie odpowiedzialność. Na takie rozwiązanie nie mogła wyrazić zgody. Jeżeli na coś miałyby wyrazić zgodę, to tylko wtedy, gdy będzie pewna, że nie ma innej możliwości. Obecnie rodzice sami dokonali wyboru. Dziennik elektroniczny to słabe kryterium wyboru szkoły. Obie szkoły są na równym poziomie. Jeżeli spojrzeć na edukacyjną wartość dodaną, czyli to co mierzy poziom nauczania, Sicienko od lat wypada lepiej. To samo można powiedzieć o tegorocznych wynikach egzaminu gimnazjalnego. Gmina jako organ prowadzący oczekuje, że rodzice podejmując decyzję nie będą kierowali się subiektywnymi opiniami, plotkami, czy niesprawdzonymi informacjami, tylko sami zapoznają się z ofertą szkół, zbadają wyniki i osiągnięcia na przestrzeni lat, liczbę laureatów i wtedy zadecydują. Tymczasem rodzice zignorowali obwody szkolne i zasady dowozu, a teraz chcą wpędzić przedstawicieli organu prowadzącego w poczucie winy, że dzieci niebezpiecznie docierają do szkoły. Zwróciła uwagę, że dzieci z Gminy dojeżdżają też do gimnazjum do Bydgoszczy, czy do Nakła nad Notecią. Ich rodzice nie oczekują, że skoro autobus szkolny jedzie z Kruszyna do Osówca przez Osową Górę, to może przy okazji zabierać dzieci.

Radna Maria Modrakowska wyraziła zdanie, że problem nie powstałby, gdyby takich dowozów nie było w ubiegłym roku i gdyby w związku z tym nie doszło do nieporozumienia. Rodzice nie zostali w odpowiednim czasie poinformowani.

Dyrektor BOSS zwróciła uwagę, że nie ma podstaw, by nie wierzyć dyrektorowi szkoły, skoro od lat był praktykowany taki sposób przekazywania informacji, że akurat tym rodzicom informacji nie udzielił.

Wójt Gminy dodał, że na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego zauważywszy, że mogło powstać jakieś niedoinformowanie wysłał pisma do rodziców. Zostali oni więc skutecznie poinformowani.

Dyrektor BOSS poinformowała, że pisma otrzymali rodzice 8 dzieci, które miały po raz pierwszy rozpocząć naukę w szkole poza swoim obwodem. Natomiast jeśli chodzi o sytuację w Gliszczu z 1 września, to miała kontakt z opiekunką autobusu, która poinformowała, że faktycznie dziewczynki, które dojeżdżały w ubiegłym roku, a są ze szkoły podstawowej takiej informacji nie otrzymały. Odprowadzająca je mama przyjęła tę informację do wiadomości i napisała jeszcze raz wniosek o umożliwienie dowozu.

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że poprosił o informacje Dyrektor Zespołu Szkół w Sicienku w sprawie omawianej 11 dzieci uczęszczającej do szkoły w Wojnowie. Okazało się, że rodzice 3 z nich złożyli równocześnie podania o przyjęcie do gimnazjum w Sicienku i dzieci zostały tam także przyjęte. Jest to nieodpowiedzialne, gdyż w ten sposób nie było

jasnej informacji, do której szkoły dziecko pójdzie. Zaczyna się w ten sposób tworzyć jakby turystyka gminna, bo skoro koleżanka poszła tu, to ja pójdę za nią, jeśli ta szkoła mi się nie spodoba, to pójdę do innej. Wyraził zdanie, że gimnazjum to jeszcze taki etap, kiedy rodzice powinni pracować z dzieckiem i nakierować je. Rodzice powinni wykazać więcej zrozumienia, by radni mogli się zastanowić w jaki sposób im pomóc, jednak nie może to się odbywać na zasadzie narzucania zobowiązania gminie. Komisja Kultury i Spraw Obywatelskich spotkała się zapraszając rodziców, Wójta Gminy i Dyrektora Biura Obsługi Szkół Samorządowych po to, by poznać problem i go rozważyć. Przewodniczący wyraził zdanie, że na pewno należy wziąć pod uwagę bezpieczeństwo dzieci, jednak jednocześnie zgodził się z Wójtem Gminy, że w tym przypadku większą odpowiedzialność winni ponosić rodzice. Jeżeli Komisja słyszy deklarację, że do końca września rodzice mogą przewozić dzieci, pojawia się pytanie co dalej. Będzie zima, zasy, kto będzie odpowiadał za dzieci, które np. o godzinie 16.00 będą siedziały w Wojnowie nieodwiezione.

Dyrektor BOSS zwróciła uwagę, że rodzice powinni zdawać sobie też sprawę, że nie powinni wozić innych dzieci niż własne. Oświadczenia nie mają znaczenia. W nagłym przypadku sprawdzane będzie pozwolenie na przewóz osób, gdyż będzie to traktowane jak zorganizowany transport.

Wójt Gminy dodał, że nawet pisemne oświadczenia nie znaczą, gdyż jeśli wydarzy się nieszczęście rodzice zapominają o oświadczeniach, czy upoważnieniach. Nie mają one też mocy prawnej. Gdyby coś się stało, nie da się uniknąć odpowiedzialności. Wójt zwrócił uwagę, że nie jest konieczna taka troska rodziców, gdyż gmina oferuje i zapewnia dowóz z Gliszcz, Tersina i Samsieczna do obwodowej szkoły w Sicienku, zapewnia również odwóz z tej szkoły do Teresina, Samsieczna i Gliszcz. Stworzone zostało absolutnie pewne i troskliwe rozwiązanie dla dzieci. Rodzice wybrali coś innego i chcą, by troska była rozciągnięta dalej. Nie jest ona możliwa ze względu na przepisy prawa. Wójt nie podejmie takiej decyzji, która byłaby niezgodna z prawem i której w racjonalny sposób nie będzie w stanie wyjaśnić. Nie byłby w stanie wyjaśnić faktu, że gmina dowozi dzieci do obwodowej szkoły, a one nie wysiadają, bo nie chcą i gmina wiezie je dalej. Nikt takiego przypadku nie zrozumie.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że jako przedstawiciele rodziców powiedziały już wszystko.

Radna Maria Modrakowska zauważyła, że nie ma już potrzeby dyskutować, gdyż Wójt Gminy i Dyrektor BOSS nie podejmą decyzji, która jest niezgodna z prawem. Problem jednak nadal został.

Wójt Gminy powtórzył, że nie ma sytuacji patowej. W szkole obwodowej w Sicienku są miejsca dla tej grupy dzieci. W autobusie jadącym do Sicienka jest miejsce dla tej grupy dzieci, jest w nim opiekunka, która dba o dzieci. Wszystko to, do czego jest zobowiązana gmina zostało wykonane i jest do dyspozycji.

Radna Emilia Kalinowska zwróciła się z pytaniem kto tworzy obwody.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że tworzy je rada gminy, jednak powinna kierować się zasadą, że muszą to być miejscowości położone najbliżej szkoły oraz ilością dzieci przypisanych do szkoły. Nigdy nie będzie tak, że Gliszcz będzie przypisany do szkoły w Wojnowie.

Zwróciła uwagę, że nie należy tworzyć precedensu. Do tej pory sprawa dotyczyła pojedynczych przypadków. Teraz mowa jest o dużej grupie dzieci. Wskazała, że gdy np. w przyszłym roku nagle jakaś grupa z Osówca wpadnie na pomysł, że nie chce uczęszczać do szkoły w Wojnowie, bo ta np. ma liczne oddziały i chce teraz chodzić do szkoły w Strzelewie i oczekuje dowozu, to wówczas gmina nie będzie mogła wyjaśnić dlaczego w jednym przypadku się zgodziła, a w innym nie.

Przewodniczący Rady Gminy wyraził opinię, że należałoby wprowadzić procedurę, że rodzic składając dokumenty poza obwód od razu podpisuje oświadczenie, że został poinformowany o kwestii dowozów, by nie było takich sytuacji, że za rok, gdy będą tylko szkoły podstawowe, stworzyła się większa turystyka uczniowska.

Radna *Maria Modrakowska* poinformowała, że żal jej tych dzieci, które po trzech tygodniach w jednej szkole, przyzwyczajania się do nauczycieli, do kolegów będą musiały ewentualnie zmienić szkołę.

Dyrektor BOSS zauważyła, że nadal trwają rozszady i zwykle odbywają się one do końca września.

Wójt Gminy dodał, że mowa jest o grupie rówieśniczej, która przez 6 lat uczęszczała do jednej klasy w Samsiecznie i gdziekolwiek by ta cała grupa nie przeszła, to i tak będzie taką wspólną grupą dobrze sobie radzącą w klasie.

Radna *Emilia Kalinowska* wyraziła zdanie, że rodzice sugerowali się pewnie tym, że w ubiegłym roku szkolnym autobus zabierał dzieci z Samsieczna i w tym roku spodziewali się tego samego.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że wiązało się to z klasą sportową, teraz realia się zmieniły, informacja o tym została przekazana szkołom. Podczas wakacji szkolnych pracowano nad systemem dowozów. Obecnie wygaszany jest jeden z autobusów, gdyż jak wspomniano, jeździ tylko na ¼ etatu. Nie ma takiej potrzeby, by jeździł ze względu na ilość dzieci. Rozważane jest, czy będzie można korzystać tylko z 5 autobusów, czy może np. z jakiegoś mniejszego. Szukane są oszczędności, gdyż wiadomo, że w przyszłym roku subwencja będzie dużo niższa.

Wójt Gminy dodał, że gmina już dużo dokłada do oświaty. Środki na nią pochłaniają znaczną część budżetu.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich odczytała wnioski płynące z dyskusji: W szkole obwodowej ze względu na miejsce zamieszkania dzieci mają zapewnione miejsce edukacyjne. Można jednak zapisać je do innej szkoły, niż wynika to z rejonizacji. Rodzice dokonali tego w przypadku wspomnianej 11 dzieci. Przyjęcie dziecka odbywa się wówczas na wniosek rodzica, gdy szkoła dysponuje wolnymi miejscami i to miało miejsce. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty w publicznych szkołach podstawowych i gimnazjach obowiązuje zasada rejonizacji. Rada Gminy zobowiązana jest do takiego zaplanowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów, aby umożliwić wszystkim dzieciom realizację obowiązku szkolnego w jednej z tych szkół. Odbywa się to poprzez wyznaczenie obwodów dla szkół podstawowych i gimnazjów oraz organizację dowozów do tych szkół. Podstawę formalną do udzielenia dofinansowania z budżetu jednostki samorządu terytorialnego do dowozu dzieci do szkół stanowią znamiona prawne ujęte w ustawie o systemie oświaty. Rada Gminy, jako

organ władzy publicznej, jest zobowiązana działać wyłącznie w granicach obowiązującego prawa.

Dyrektor BOSS zauważyła, że należy odpowiedzieć sobie, czy bardziej bezpieczne jest, gdy dziecko wsiądzie w swojej miejscowości do autobusu PKS i prostą drogą pojedzie do szkoły i z niej wróci, czy gdy autobusem szkolnym będzie wożone po gminie, albo tak jak robią to rodzice, będzie wożone prywatnymi samochodami.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że należy spojrzeć na tę sytuację w kategoriach obowiązku gminy. Przypomniał, że gmina przygotowała i są nadal wolne miejsca dla tych dzieci w ich obwodowej szkole, czyli w gimnazjum w Sicienku. Są też wolne miejsca w autobusie, który ma obowiązek dowozu dziecka z miejsca zamieszkania do obwodowej szkoły.

Marzena Arcichowska – Nowak poinformowała, że przekażą te informacje rodzicom.

Ad.2.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich w ramach wolnych wniosków poprosiła o przedstawienie wstępnych informacji na temat planowanych zmian w gminie w związku ze zmianami w systemie oświaty.

Wójt Gminy poinformował, że Minister Edukacji potwierdziła, że reforma oświaty będzie realizowana i od 1 września 2017 r. rozpocznie się proces wygaszania gimnazjów. Nie będzie naboru do I klasy gimnazjum, uczniowie z VI klas szkół podstawowych pójną do VII klas, potem VIII, a następnie do szkół średnich. Zniesiono obowiązek edukacyjny 6-latków, nie będzie egzaminu dla 6-klasistów, będzie jednak egzamin na koniec VIII klasy. *Wójt* poinformował, że Gmina przygotowuje się do przeprowadzenia pierwszych badań demograficznych mając na uwadze określone warianty rozwiązań co do sieci szkół w gminie Sicienka wobec reformy, co stanowi pierwszy etap planowanych analiz. Kolejnym będzie weryfikacja wyników badań pod kątem stanu zatrudnienia. Ostatni etap to analiza ekonomiczna poszczególnych wariantów. Na dziś można już stwierdzić, że z 5 rozważanych wariantów, po analizie demograficznej któreś przestaną mieć rację bytu. Dodał, że Minister Edukacji twierdzi, że Ministerstwo nie będzie się wtrącać w struktury oświaty w samorządach. *Wójt Gminy* omówił wstępne warianty rozwiązań co do sieci szkół w gminie Sicienka po wprowadzeniu reformy oświaty w kolejności odwrotnej w stosunku do prawdopodobieństwa realizacji.

- 5 wariant – podtrzymanie obecnej struktury, czyli pozostawienie dwóch głównych ośrodków w Wojnowie i Sicienku z 8-klasowymi szkołami podstawowymi oraz utworzenie 4 szkół filialnych 4, 6-klasowych. W Szkole Podstawowej w Kruszynie ze względu na ograniczenia lokalowe trudno byłoby zorganizować szkołę 8-klasową.

- 4 wariant – jedna szkoła podstawowa na cały teren gminy z obwodem wspólnym dla wszystkich. Można byłoby wówczas elastycznie reagować na wszelkie zmiany demograficzne, biorąc pod uwagę rozwój rejonów Osówca, Mochla, Pawłówka, Kruszyna, Zielonczyna i Sicienka. W takim przypadku w małych szkołach w Samsiecznie i Trzęmiętowie pozostałyby przedszkola i np. klasy I – IV, przy czym w klasie IV pozostawałby nadal ten sam wychowawca z okresu nauki wczesnoszkolnej. Takie rozwiązanie spowodowałoby ograniczenie kadry kierowniczej do 1 dyrektora w siedzibie głównej i 5 zastępców pracujących w pozostałych szkołach. Obecnie jest 6 dyrektorów i 3 zastępców. Dałoby to możliwość sprawnego zarządzania kadrami, gdyż wszyscy byłiby zatrudnieni w jednej strukturze i decyzje zapadałyby w stosunku do wszystkich. Teraz każdy dyrektor szkoły dba o swoich nauczycieli.

Te dwa warianty mają raczej charakter abstrakcyjny, jednak należy je również zbadać. Natomiast 3 kolejne są najbardziej prawdopodobne.

- 3 wariant – samodzielne szkoły podstawowe w Sicienku i Wojnowie bez zmian obwodów, jedna wspólna szkoła podstawowa 8-klasowa w połączeniu Kruszyna ze Strzelewem. Jak wspomniano Kruszyn ma braki lokalowe, natomiast w Strzelewie jest nadmiar miejsca i połączenie niektórych klas rozwiązałoby sytuację. Czwartą szkołę 8-klasową tworzyłyby wspólnie dotychczasowe szkoły w Samsiecznie i Trzemiętowie. Przy takim podziale jest szansa na równorzędność jednostek.

Radna *Maria Modrakowska* zwróciła uwagę, że w szkołach w Samsiecznie i Trzemiętowie konieczne będą redukcje etatów.

Dyrektor BOSS zwróciła uwagę, że demografia wskazuje, że poszczególne roczniki, szczególnie te, które wcześniej uczęszczały do tych szkół są dość liczne. Zamęt spowodowało podwyższenie wieku szkolnego. Jeden rocznik w zależności od decyzji rodziców podzielony jest między klasę „0” a klasę I. Wskazała, że obecnie w klasach pierwszych w obu szkołach jest po 8 uczniów. W takim przypadku nie ma sensu utrzymywać 2 oddziałów.

Wójt Gminy dodał, że ewentualna decyzja co do tego, czy klasy byłyby połączone już w okresie wczesnoszkolnym, czy później wskaże analiza kadrowa. Zakłada się, że w niedługim czasie jakaś grupa kadry nauczycielskiej przejdzie na emeryturę i nim to nastąpi Gmina byłaby jeszcze w stanie mniej liczne oddziały w nauczaniu wczesnoszkolnym utrzymać i łączyć dopiero w klasach wyższych, gdy pojawia się nauczanie przedmiotowe.

Dyrektor BOSS dodała, że wówczas dyrektor połączonej szkoły podejmowałby decyzję, czy dana klasa od V do VIII będzie realizowała nauczanie w Samsiecznie, czy w Trzemiętowie i wówczas gmina będzie dzieci odpowiednio dowoziła.

Radna *Maria Modrakowska* zauważyła, że nauczyciele przedmiotowcy musieliby dojeżdżać na lekcje do takiej IV klasy, gdyż nauczyciel z okresu wczesnoszkolnego mógłby być tylko wychowawcą tej klasy.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że zakłada się, iż jeżeli w Trzemiętowie byłyby klasy I – III, to w IV klasie również zostaje ten sam wychowawca. Obecne VI klasy z dwóch szkół w zależności od przyjętego do realizacji wariantu mogą być za rok połączone. Jeżeli jednak z analizy kadrowej wyniknie, że jakiemuś nauczycielowi zostało kilka lat do emerytury, to te kilka lat będzie jeszcze realizowane. Należy jednak pamiętać, że wiąże się to z kosztami i w tych latach trzeba będzie ograniczyć inne wydatki budżetowe.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił uwagę, że mimo wszystko należy się liczyć z ograniczeniem kadry, gdyż biorąc pod uwagę finanse, liczbę dzieci i kwestię ósmoklasistów takie posunięcia musiałyby nastąpić.

Dyrektor BOSS dodała, że obecnie część nauczycieli pracuje na umowy terminowe, które wygasną i jeśli nie będzie takiej potrzeby, nie będą przedłużone. Zwróciła uwagę, że w założeniach mowa jest o kadrze stałej pracującej od lat na czas nieokreślony. Trwa obecnie analiza demograficzna, która może spowodować, że te 3 warianty odpadną.

Wójt Gminy przedstawił kolejne warianty rozwiązań co do sieci szkół w gminie Sicienko.

– wariant 2 - pozostaje szkoła podstawowa w Sicienku z tym samym obwodem, szkoła podstawowa w Wojnowie z dotychczasowym obwodem, szkoła podstawowa w Kruszynie z obwodem pomniejszonym o Zielonczyn, szkoła podstawowa w Strzelewie z dotychczasowym obwodem poszerzonym o Zielonczyn oraz Samsieczno i Trzemiętowo jako jedna szkoła podstawowa z jednym połączonym obwodem. Nie przewiduje się bowiem w tym obszarze wzrostu demograficznego. Taki podział w przypadku tych dwóch ostatnich szkół może jednak nie wytrzymać próby czasu i w ciągu np. 15 lat może się okazać, że w szkole byłoby za mało dzieci, by mogła dalej funkcjonować. Społeczeństwo się starzeje, a nie rozwija się w tym rejonie nowe osadnictwo.

- wariant 1 podstawowy – funkcjonują 3 szkoły podstawowe z klasami I – VIII w Sicienku, Wojnowie i Kruszynie oraz szkoła w Samsiecznie jako filia tej w Sicienku, szkoła w Trzemiętowie będąca filią dla Wojnowa i szkoła w Strzelewie jako filia Kruszyna. W takim przypadku powstanie elastyczna możliwość tworzenia oddziałów. Może być tak, że jeden rocznik np. z Samsieczna trzeba byłoby zabrać ze szkoły i połączyć z Sicienkiem, bo razem utworzy klasę 25-osobową. Może być jednak taki rocznik, czy nawet lata, kiedy pojawi się znowu więcej dzieci w szkołach filialnych. Poza tym przewidując, że w dalszym ciągu ta tendencja napływu nowego osadnictwa, a w ślad za tym dorosłych i dzieci wokół Wojnowa, czy Kruszyna, Sicienka będzie trwała, to utrzymując mniejsze kompleksy gmina będzie zawsze mogła z nich skorzystać bez konieczności inwestowania w infrastrukturę dużych ośrodków. Mały obwód w połączeniu z dużym gwarantuje byt mniej licznym szkołom.

Przewodniczący Rady Gminy wyraził zdanie, że biorąc pod uwagę trzy założone etapy analiz, czyli demografia, kadry i ekonomia, baza szkolna to najważniejszy punkt. Już obecnie można sprawdzić ile jest dzieci w wieku od 1 do 6 lat i wówczas zastanowić się, czy przy takim wariantcie byłby sens utrzymywania szkoły w Samsiecznie. Może się okazać, że za jakiś czas funkcjonować tam będą tylko 2 klasy. Wariant nr 1 nie jest możliwy do przyjęcia. Bardziej logiczne dla niego jest połączenie i utrzymanie tych teoretycznie słabszych ośrodków. Wariant nr 2 byłby najtańszy w kontekście dowozów.

Radna *Maria Modrakowska* zwróciła uwagę na obecną specyficzną sytuację w szkołach. Duża liczba 6-latków została w przedszkolach, stąd I klasy są mniej liczne. Z kolei przedszkola są przepełnione.

Przewodniczący Rady Gminy wyraził opinię, że wariant nr 1 zmierza wręcz ku gaszeniu szkół w Trzemiętowie i Samsiecznie, gdyż może się po jakimś czasie okazać, że będzie tam po 5 dzieci w klasie.

Dyrektor BOSS zauważyła, że zapewne 3 warianty odpadną już w fazie demograficznej. Poinformowała, że procedura przekształcania szkół jest długa. W przypadku łączenia szkół konieczne jest przeprowadzenie procedury likwidacji istniejących i powołania nowego tworu. Obecne szkoły podstawowe na mocy ustawy przekształcą się z 6-, w 8-klasowe. Konieczna będzie tylko zmiana statutu szkoły, co leży w gestii rady pedagogicznej szkoły. Natomiast, gdyby trzeba byłoby łączyć szkoły, są to już zmiany organizacyjne i konieczna jest odpowiednia procedura, a obwody szkół musiałyby być uzgodnione z Kuratorium Oświaty.

Radna *Mariola Płotka* zwróciła się z pytaniem, czy konieczne jest, by po dzieci ze Słupowa i Łukowca przyjeżdżały dwa autobusy szkolne. Nie są one wypełnione i wystarczyłby w ramach oszczędności jeden.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że autobusy te w Trzemiętowie rozjeżdżają się w dwóch kierunkach i nie można tego zmienić. Będzie natomiast analizowane, czy nie warto byłoby wprowadzić tam dwóch mniejszych pojazdów. Do tej pory od czasu reformy oświaty dowóz odbywa się w oparciu o tej samej wielkości autobusy, a dzieci jest coraz mniej. We wszystkich szkołach podstawowych jest ok. 650 uczniów, natomiast w gimnazjach 240. Razem ze wszystkimi przedszkolakami jest obecnie ok. 1.200 dzieci.

Wójt Gminy zauważył, że obecnie w przedszkolach i szkołach podstawowych jest łącznie ok. 900 dzieci, natomiast w momencie wprowadzania gimnazjów 17 lat temu było ich 1.300.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich poinformowała, że właśnie do Przewodniczącego Rady Gminy wpłynęło pismo rodziców dzieci gimnazjum w Wojnowie i poprosiła o przedstawienie sprawy.

Radna Emilia Kalinowska poinformowała, że jest to wniosek i prośba rodziców II klasy gimnazjum Zespołu Szkół w Wojnowie o przywrócenie podziału na dwa oddziały. Obecnie klasa liczy 34 dzieci i praca z tak liczną grupą jest bardzo trudna, tym bardziej że młodzież jest w trudnym wieku. Szczególny problem jest podczas lekcji języka polskiego, na których młoda nauczycielka nie daje sobie rady z uczniami, są śmiechy, brzydkie zachowania. Uczniowie mają wiele jedynek, uwag, punktów karnych. Poza tym w klasie jest kilkoro dzieci z orzeczeniami, do których nauczyciel powinien podejść, zapytać o problem, pomóc, poprawić, nie ma jednak obecnie takiej możliwości.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się z pytaniem, czy Dyrektor Zespołu Szkół w Wojnowie zgłaszał Gminie taki problem.

Dyrektor BOSS poinformowała, że w kwietniu br. na etapie ustalania arkusza pojawiła się propozycja utworzenia dwóch oddziałów. Z wytycznych wynika, że oddział może liczyć 36 uczniów. Omawiana klasa w związku z liczebnością na wszystkich niemal zajęciach jest dzielona na grupy, za wyjątkiem języka polskiego, matematyki, wiedzy o społeczeństwie, zajęć artystycznych i technicznych oraz godziny wychowawczej.

Radna Emilia Kalinowska zwróciła uwagę, że język polski obejmuje duży nakład informacji i biorąc pod uwagę zbliżający się w III klasie egzamin gimnazjalny nauczyciel nie jest w stanie tym dzieciom przekazać potrzebnej wiedzy. W I klasie istniał podział na oddziały, stąd pytanie, czy nie mógłby pozostać. Nadmieniła, że w klasie jest też dziecko niepełnosprawne, które musi mieć przeznaczoną całą ławkę dla siebie i w sali jest bardzo ciasno.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że klasa wprawdzie liczy 34 osoby, jednak zgłoszone jest 1 nauczanie indywidualne i nie jest ono wliczane do liczby uczniów, stąd bierze się pod uwagę 33 uczniów. Klasa jest dzielona na języku angielskim, niemieckim, geografii, chemii, fizyce, biologii – czyli przedmiotach związanych z pracą laboratoryjną, informatyce, wychowaniu fizycznym. Dyrektor zwróciła uwagę, że na połączeniu oddziałów zaoszczędzono 13 h tygodniowo, co stanowi więcej niż ½ etatu.

Radna Emilia Kalinowska dodała, że z zebrania rodziców wie, że dzieci mają bardzo mało przestrzeni w ławkach, w klasie jest ciasno.

Dyrektor BOSS wyjaśniła, że gdy te dzieci były w I klasie dopiero we wrześniu zostało zgłoszone nauczanie indywidualne, poza tym Dyrektor Szkoły informował, że dziecko

uczestniczy w zajęciach klasowych. Brano też pod uwagę, że dzieci tworzące tę klasę wywodziły się z różnych szkół i zaproponowano dwa oddziały, jako czas na łagodną aklimatyzację ze szkołą. Jednak dodatkowy oddział, to konsekwencje finansowe, gdyż dochodzą dodatkowe godziny, dodatek za wychowawstwo. Poinformowała, że podczas ustalania arkusza Dyrektor wnioskował o pozostawienie trzeciego oddziału przedszkolnego, w którym ma 12 dzieci w zamian za połączenie klasy gimnazjalnej. Połączenie to wynikało także z wytycznych Wójta Gminy Sicienko ustalonych w kwietniowym zarządzeniu. W związku z dzisiejszym pismem rodziców sprawa będzie analizowana i zostanie sprawdzone, czy w szkole jest dodatkowa sala dla takiego oddziału, czy są możliwości dokonania zmiany planu lekcji, by był też zgodny z kursami autobusów szkolnych.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił się z pytaniem, czy dyrektor sam może zdecydować o tym, że klasa zostanie 34-osobowa.

Wójt Gminy wyjaśnił, że to Wójt zatwierdza arkusz organizacyjny, jednak zasada jest taka, że im dzieci są starsze, tym może ich być więcej w oddziale. W I klasie zorganizowano podział na oddziały ze względu na to, że dzieci pochodziły z różnych obwodów szkolnych. Był to rok na to, by wypracować takie mechanizmy i w taki sposób dobrać kadrę, by oddział mógł pracować w liczbie 34 uczniów. W bydgoskich szkołach normą są tak liczne oddziały.

Przewodniczący Rady Gminy przytoczył zawarte w piśmie rodziców dane MEN z roku 2012/2013, według których spośród 108 tysięcy klas w szkołach publicznych prawie połowa ma mniej niż 20 uczniów, 40 % - 20 - 25 uczniów, a 10 % - 26 - 29 dzieci. Zaledwie 669 klas (0,6 %) liczy więcej niż 30 uczniów. Pytanie, czy dane te można zweryfikować.

Radna Emilia Kalinowska zauważyła, że problemem są lekcje języka polskiego, gdyż w klasie jest wielu dyslektyków, są dzieci z orzeczeniami, które potrzebują osobnej uwagi. Zaproponowała, by podzielić dzieci na grupy choć na tym przedmiocie, gdyż należy brać pod uwagę przyszłe egzaminy gimnazjalne.

Wójt Gminy zwrócił uwagę, że należałoby to przeanalizować pod kątem doboru kadry do nauki w tym specyficznym oddziale.

Na tym protokół zakończono.
Protokołowała Katarzyna Batka.






K. Batka

Przewodnicząca
Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich

Grażyna Kaźnica

Grażyna Kaźnica

**Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich
w dniu 20 września 2016 roku**

Imię i nazwisko	Podpis
1. Emilia Kalinowska	
2. Grażyna Kaźnica	
3. Danuta Krzewska	
4. Maria Modrakowska	
5. Marek Nadolny	
6. Mariola Płotka	